

WŁODZIMIERZ CZAPLA

ur. 1925; Końskowola

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, wygląd Żydów, stosunki polsko-żydowskie

Żydzi w przedwojennych Puławach

Byli szklarze najczęściej, stolarze, krawcy. Lekarzy było trochę, prawników było może [trochę], ale to są pojedyncze [przypadki], bo tych lekarzy w Puławach było pięciu czy sześciu, trudno powiedzieć, to, powiedzmy, dwóch czy trzech lekarzy było pochodzenia żydowskiego.

To było widać na pierwszy rzut oka, [kto jest Żydem]. Przede wszystkim chodzili w czarnych albo kapeluszach, albo takich myckach – nie wiem, jak to powinno się fachowo nazwać, takie czapeczki czarne – w tych długich takich chałatach, [mieli] brody, pejsy. Nie wszyscy, ale bardzo dużo, czyli jak się szło ulicą, to od razu było praktycznie [wiadomo], no, powiedzmy, w osiemdziesięciu procentach człowiek mógł stwierdzić, że to jest Żyd, ze względu na zewnętrzny ubiór, zarost, brodę, pejsy i te nakrycia głowy, w których chodzili.

W domu nawet nie słyszałem, jak rodzice albo znajomi, albo rodzina rozmawiali, żeby były momenty jakiegoś antysemityzmu. Z tym że powszechne było takie powiedzenie, że to niby Żydzi odpowiadali: „wasze ulice, nasze kamienice”. No i tak patrząc na Puławy, to właściwie się tak trochę zgadzało, bo większość domów i sklepów było własnością Żydów. Ile społeczność żydowska w Puławach na te 10 tysięcy mieszkańców wynosiła, nie mam zielonego pojęcia, bo się tym nigdy nie interesowałem.

Data i miejsce nagrania	2002-12-13, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"